

KS. SEWERYN ROSIK

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA ZA KULTURĘ

### WSTĘP

W ramach chrześcijańskiej doktryny prawda o stwórczo-zbawczym powołaniu i przeznaczeniu człowieka stanowi jeden z tych elementów, które nie tylko głęboko kształtują świadomość ludzką, ale i stanowi ogromną siłę motywacyjną działań i postaw egzystencjalnych człowieka. Oczywiście otrzymania od Stwórcy takiej, a nie innej struktury bytowej, takiej, a nie innej godności osobowej (= godność dziecka Bożego), pociąga za sobą oczywisty normatyw adekwatnego, a zarazem integralnego rozwoju swej istoty, zgodnie z zamiarem Boga, który jest Początkiem i Końcem wszelkiego stworzenia. Powyższe przeświadczenie jest bramą, z której człowiek wyszedł kształtować swoją historię. *Libretto* jego historycznego pochodzenia wyraża w pewnym sensie *adagium*: „od natury do kultury”, ukazując w ten sposób kierunek rozwoju. Innymi słowy: jeżeli człowiek ma zrealizować się jako człowiek, może to spełnić, tworząc właściwą sobie kulturę.

Rozwój jednak człowieka nie tylko nie jest jednoznaczny, ale wyrazy tego rozwoju, zjawiska mu towarzyszące, przejawiają pluralistyczny wachlarz obyczajowy, religijny, ideologiczny, społeczny, ekonomiczny itp. Ludzkość nie składała się nigdy z jednorodnych monad, a jej przedstawiciele w sposób wolny i twórczy dawali zróżnicowany wyraz kształtowanej przez siebie kulturze w zależności od warunków, w jakich spełniała się ich historyczna egzystencja.

W świetle chrześcijańskiej nauki dzieje człowieka i udział Boga w ludzkiej historii znalazły swój pełny wyraz w posłaniu i dziele Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Fakt ten tkwi u źródeł i podstaw tego, co nazywamy kulturą chrześcijańską, która w pewnym sensie jest synonimem odpowiedzi człowieka na Boskie wezwanie do rozwoju. Ponieważ jednak wezwanie to kierowane jest do człowieka wolnego (tu chrześcijanina), jego odpowiedź wyrażana językiem i dziełami kultury ma ścisłe znaczenie mo-

ralne. Oznacza to, że tak jak za całość swego życia, tak i za całość tworzonej przez siebie kultury jest on odpowiedzialny. Odpowiedzialność więc chrześcijanina za kulturę stanowi przedmiot niniejszej refleksji, w której najpierw omówione zostanie pojęcie kultury i jej chrześcijańskiej specyfiki. Następnie podjęta zostanie próba ukazania odpowiedzialności chrześcijanina za rozwój: a) elementów kultury i b) podmiotu tworzącego kulturę. Ostatnia faza refleksji dotyczyć będzie zakresu tej odpowiedzialności.

## I. KULTURA I JEJ CHRZEŚCIJAŃSKA SPECYFIKA

### 1. OKREŚLENIE KULTURY

Dokument soborowy KDK nr 53 stwierdza: „jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawidłowego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej, jak przez kulturę” W tymże samym numerze 53 czytamy takie określenie: „mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i swego ciała” Startując z tego bardzo ramowego zarysu można zaryzykować stwierdzenie, że kultura jest tego typu aktywnością człowieka, który krocząc w pochodzie własnej historii realizuje określony świat wartości. Na ten świat wartości składają się cele, jakie sobie stawia i środki, którymi się posługuje w tej realizacji. Te cele-wartości mają charakter zarówno poznawczy, jak i moralny. Jedne i drugie rozwarstwiają się na wiele różnorodnych typów wartości: religijnych, estetycznych, społecznych, ekonomicznych, itp., a ich realizacja powoduje „uczłowieczanie się człowieka”, tzn. uzyskiwanie przez niego określonego stopnia kultury duchowej, w której implikuje zarówno kultura materialna, jak i moralna <sup>1</sup>.

Preferowanie wartości nie zawsze jest jednoznaczne. Uzależnione jest to od specyficznego spojrzenia na rzeczywistość. Pojawiają się więc pojęcia kultury egipskiej, buddyjskiej, semickiej, greckiej, muzułmańskiej, a my często mówimy o „kulturze chrześcijańskiej” Jaki więc świat wartości desygnuje tę ostatnią? Najogólniej możemy powiedzieć, że są to te elementy kulturowe, których dominantę stanowi system wartości chrześcijańskich <sup>2</sup>. Dla wyróżnienia jednak takiego systemu potrzebne jest kryterium rozpoznawcze i rozstrzygające ten problem. Posłużyć się można tu opinią Christophera Dawsona, który twierdzi, że prawdziwe kryterium kultury chrześcijańskiej — to stopień intensywności życia z Chrystusowej

<sup>1</sup> Por. A. Rodziński. *Pojęcie i typy kultury*. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 t. 75 z. 370 s. 194.

<sup>2</sup> Por. J. Woźniakowski. *W jakim sensie można mówić o kulturze chrześcijańskiej?* „Znak” 16:1964 nr 121-122 (7-8) s. 805.

wiary. Niezależnie od stopnia cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwo, które ma autentyczną wiarę chrześcijańską, ma też chrześcijańską kulturę. Im bardziej autentyczna wiara, tym bardziej chrześcijańska jego kultura. Jeżeli chrześcijanie tworzą wspólnotę o historycznej ciągłości, wytwarzają przy tym tradycję, obyczaj i instytucje, tworzą po prostu chrześcijańską kulturę. Nie oznacza to, iż kultura jest równocześnie miernikiem duchowościowego poziomu tej wspólnoty, ponieważ może nie dorastać do poziomu wymagań tych wartości, którymi jest inspirowana<sup>3</sup>. Jacek Woźniakowski woli jednak zacieśnić to pojęcie do czterech mniej uniwersalistycznych zakresów: 1<sup>0</sup> — kultura chrześcijańska — to kultura wspólnoty założonej przez Chrystusa i trwającej po dziś dzień (instytucjonalnie); 2<sup>0</sup> — kultura grupy realizującej w pewnym okresie historii ze szczególną siłą modele religijne i moralne chrześcijaństwa; 3<sup>0</sup> — kultura chrześcijańska jako zespół elementów wybranych, jako szczególnie właściwych tym modelom; 4<sup>0</sup> — kultura chrześcijańska jako „ideał kulturowy”, jako postulat realizacji modeli i wzorców religijnych i moralnych chrześcijaństwa<sup>4</sup>. Jednakże nie sposób w życiu chrześcijanina zrealizować w pełni „typu idealnego”. Świat chrześcijańskich wartości funkcjonuje więc jako drogowskaz, jako znak, któremu stale w historii sprzeciwiać się będą. Wobec tego kultura chrześcijańska, jak chce K. Rahner, implikowałaby zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym ustawiczną od nowa chryścianizację ludzkich pokoleń, związana byłaby z dokonywaniem się historii zbawczej<sup>5</sup>. W tym sensie chrześcijańska kultura obejmuje wszystkie dokonania, które są zgodne lub przynajmniej nie sprzeczne ze światopoglądem chrześcijańskim i przejawiają symptom religijnej postawy twórczej<sup>6</sup>.

## 2. UNIWERSALIZM JAKO SPECYFIKA KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Geneza chrześcijańskiej kultury łączy się z genezą Chrystusowego Kościoła. Świat więc wartości chrześcijańskich rodzi się z powszechnego nakazu: „nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je” (Mt 28, 19), ponieważ Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 1). Chrześcijańska kultura, wyrastająca z ewangelicznego orędzia ma swoją specyfikę: jest u n i w e r s a l i s t y c z n a. Ogarnia całość, stanowi jedność, ma cechę powszechności, integralności i syntezy. Cechy te formalnie rozwinięte w historii — swe korzenie mają w ewangelii i na-

<sup>3</sup> Por. Ch. Dawson. *The Historic Reality of Christian Culture*. London 1960 s. 14, 32, 33 — cyt. za: Woźniakowski, jw. s. 793.

<sup>4</sup> Por. Woźniakowski, jw. s. 787.

<sup>5</sup> Por. K. Rahner. *Mission et Grâce*. Paris 1962 s. 28 n.

<sup>6</sup> Por. J. Turowicz. *Chrześcijanin w dzisiejszym świecie*. Kraków 1963 s. 221 n.

uce Kościoła. Zgodnie z tym uniwersalna kultura chrześcijańska przenika każdą dziedzinę życia, tworzy zespół prawd, wartości i postaw, które układają się w harmonijną całość i jedność (*universitas*) i obejmują bez reszty wszystkie elementy danej rzeczywistości. Wobec tego uniwersalizm ten styka się z pojęciem katolickości: *katholou* = „razem jako jedno, powszechny”<sup>7</sup>.

*Universitas* chrześcijańskiej kultury ma z natury ogromną zaborczość, plastyczność i chłonność. Zagarnia każdą prawdę i każdą zdobycz naukową bez względu na to, od kogo pochodzi. Dlatego to św. Augustyn przyswoił chrześcijaństwu doktrynę Plotyna, św. Tomasz — naukę Arystotelesa. W kulturze chrześcijańskiej dokonał się wspaniały stop prawd filozoficznych, nauki i prawdy objawionej. Uwarunkowane to jest faktem, który nasycił świadomość chrześcijańską, że wszelka prawda pochodzi z tego samego źródła, którym jest Bóg, a immanentnie przyswajana jest przez ludzi, nosicieli tej samej natury człowieka. Natura ludzka jest uniwersalistyczna, stąd i wartości, jakie wykrywa, poznaje, ujmuje i realizuje, składają się na uniwersalistyczny stop chrześcijańskiej kultury. Poznawczy i etyczny jej wymiar ma cechę uniwersalizmu, gdyż wszyscy ludzie są braćmi, wzajemnie ze sobą powiązani wspólnotą boskich przeznaczeń<sup>8</sup>, a jako osoby mają naturalne prawo do wartości prawdy i miłości<sup>9</sup>.

W tym miejscu chrześcijańska kultura nabiera wyraźnego zabarwienia religijnego, gdyż między światem kultury a religią występuje związek wewnętrzny. Związek ten wyraża się w fakcie, że wartość kultury i jej cele wchodzą w relację z wartością i celem ostatecznym człowieka wyznaczanym przez religię. Każda wartość i każda dziedzina rzeczywistości, mimo nieutraconej autonomii, kształtuje wspólnie cały zespół relacji, swą istą ich hierarchię i tworzy określoną ideę świata. Jeżeli jednak ta idea świata, a więc cały ten zespół relacji i wartości (= kultura), objęta zostanie kategorią religijną, a więc superrelacją, wtedy ta kultura, która z takiej inspiracji wyrasta, staje się równocześnie religijną, gdyż jej spełnienia stanowią realizację woli Bożej<sup>10</sup> tak w życiu osobistym, jak i społecznym.

<sup>7</sup> Por. S. Kunowski. *Wychowanie do chrześcijańskiego uniwersalizmu*. W: *O Bogu i o człowieku*. Pod red. B. Bejzego. T. 2: *Problemy filozoficzne i teologiczne*. Warszawa 1969 s. 210.

<sup>8</sup> Por. ks. M. Michalski. *Katolicka idea wychowania*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*. Poznań 1937 s. 25; H. de Lubac: *Katolicyzm — społeczne aspekty dogmatu*. Kraków 1961 s. 251.

<sup>9</sup> *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. Wstęp. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje — Dekrety — Deklaracje*. Poznań 1968 s. 637, 639.

<sup>10</sup> Por. ks. M. Jaworski. *Religia a kultura*. „Znak” 16:1964 nr 121-122 (7-8) s. 836.

## II. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA ZA KULTURĘ

## 1. POJĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Chrześcijaństwo oparte jest na podstawowej prawdzie dogmatycznej, że Bóg jest ostatecznym celem ludzkiej aktywności, a więc i ludzkiej kultury. Stwarzając człowieka i dając mu mandat przekształcenia rzeczywistości, wezwanie do przechodzenia od faktów natury do wartości kultury, przez Odwieczne i Wcielone swoje Słowo, dodatkowo wyposażył go w możliwości, przekraczające jego naturalne władze i dyspozycje. Ten fakt stwórczo-zbawczy jednak rodzi jako konsekwencję poczucie odpowiedzialności za skierowane do człowieka tak wzniosłe i jedyne wezwanie. Chrześcijanin — twórca kultury to człowiek odpowiedzialny. Odpowiedzialność zaś jest postawą człowieka, który świadomy swoich zadań, podejmuje je w sposób wolny, twórczy i przyjmuje wszystkie moralne konsekwencje, jakie się z tym łączą. Jako istota rozumna człowiek otrzymał od Boga zadanie przekształcania świata poprzez swoją pracę, ale i wezwanie, by siłą swego ducha nadał tej przekształcanej rzeczywistości znamię ludzkiej kultury. Jego twórcza ingerencja w rzeczywistość ma jednak wydobyć z niej nie tylko wartość kultury i cywilizacji, ale spowodować równocześnie rozwój osobowościowy człowieka. Wymaga to wielkiej dojrzałości duchowej. Odpowiedzialność zatem suponuje dojrzałość ducha, ponieważ jest szczególną zdolnością brania na siebie ceny inicjatyw twórczych. Mieści się w tym wrażliwość moralna, rozumienie zasad moralnych, świadomość wartości kulturalnych i ludzkiej osoby, która jest ich twórcą. Postawmy jednak pytanie: w jakich płaszczyznach kulturalnej aktywności ujawnić się musi odpowiedzialność chrześcijanina?

## 2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ROZWÓJ ELEMENTÓW KULTURY

Podstawową przesłanką odpowiedzialności chrześcijanina jest świadomość konieczności życia i tworzenia jako człowiek stworzony i odkupiony. Powraca tu stare adagium moralności: *agere sequitur esse*. Jeżeli jednak ma tak postępować, musi zwrócić się do kultury. Inaczej nie spełni swego zadania, nie będzie żył na ziemi jako człowiek. Odpowiedzialność za rozwój kultury duchowej i materialnej — oznacza konkretnie uruchomienie działań kulturowych jako koniecznego warunku ludzkiego życia, a zarazem jako istotny przejaw tego życia, wyodrębniający nas od świata zwierzęcego. Św. Tomasz wyraźnie podkreślał tę okoliczność. Tylko człowiek tworzy kulturę i jest za nią odpowiedzialny, tylko on ją rozumie, dziedzińczy, ocenia, pomnaża dowodząc tym samym, że w tym działaniu przekracza wymiar animalistyczny swej egzystencji<sup>11</sup>. Potencjalność ludzkiej

<sup>11</sup> Por. tamże s. 834

osoby jest różnorodna, dlatego jej aktualizacje mogą być wielorakie i przebiegać w rozmaity sposób. Oznacza to, że aktywność kulturotwórcza może przybierać wieloraką kierunkowość. Na ogół aktualizacja potencjalności ducha ludzkiego na linii tworzenia wartości kultury uwidacznia się w zakresie *p o z n a w c z y m* (kultura naukowa), *m o r a l n o - r e l i g i j n y m* (kultura religijno-moralna) i *t e c h n i c z n y m* (kultura techniczna). W obrębie tych trzech zakresów może występować nieskończona ilość możliwości realizacyjnych, ponieważ bogactwo ludzkiego ducha może się w tworcach kulturowych „materializować” różnorodnie. Świadomość odpowiedzialności za rozwój świata kultury płynie z poczucia polaryzacji wzajemnej dwóch podmiotów: przygodnej osoby człowieka jako wezwanego i absolutnej Osoby Boga jako wzywającego <sup>12</sup>.

Z odpowiedzialnością za rozwój kultury łączy się też odpowiedzialność za użycie właściwych w tym celu środków. Pierwszym z nich jest silna opcja wszystkich wartości, a zwłaszcza wartości najwyższych i najczystszych, bo one najwydajniej pomnażają świat kultury. Drugim ważnym czynnikiem jest poszerzanie umysłów. Im szersze horyzonty, im bogatsza wizja świata i człowieka, tym większa szansa stworzenia bogatszej, bardziej autentycznej kultury, zgodnej z ideałem uniwersalnego chrześcijaństwa. Chrześcijanin ma więc obowiązek popierania i rozwijania intelektualnego życia własnego i innych, pogłębiania ludzkiego ducha poprzez mądrość i głębię kontemplacji. Jedynie taka forma jest kulturotwórcza i owocuje w dzieła i akty, które tkwią u fundamentów wszelkiej kultury.

Jest jeszcze jeden czynnik nieodzowny: jest nim ludzka wspólnota. Wiadomo, że nie można niczego osiągnąć bez ludzkiej współpracy. Chrześcijanin, który ma najgłębsze poczucie wspólnoty i jednocześnie wie, że tylko we wspólnocie uczy się tworzyć, uczy służyć, a więc działać kulturotwórczo. Ani egoizm, ani postawa konsumenta nie tworzą kultury. Kulturę tworzy miłość społeczna, źródło moralnej odpowiedzialności za jej realizację <sup>13</sup>.

Syntetyzując niejako zespół środków, które w sposób odpowiedzialny należy uruchomić w tworzeniu kultury chrześcijańskiej, stwierdzamy, że składa się na nie rezultat badań naukowych, osiągnięć technicznych, przemysłów filozoficznych, kształtujących światopogląd, refleksji etycznych wraz z ich aplikacją w życiu społecznym, trendów estetycznych, powiązanych z autentyczną sztuką oraz przekonań i praktyk religijnych. Innymi słowy: partycypacja w szerokim ruchu duchowo-umysłowym

<sup>12</sup> Por. M. A. Krąpiec. *O filozofię kultury*. „Znak” 16:1964 nr 121-122 (7-8) s. 823 n.

<sup>13</sup> Por. S. Swieżawski. *Rola kulturotwórcza chrześcijaństwa*. „Ateneum Kapańskie” 62:1970 t. 75 z. 370 s. 204 n.

współczesności w łączności z całym Kościołem Chrystusowym — jest to droga ku uniwersalnej kulturze chrześcijańskiej. Jest tylko jeden warunek, że sam twórca kultury: człowiek musi najpierw w swojej osobowej głębi osiągnąć to, co nazwać by można „kulturą osoby”

### 3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ROZWÓJ PODMIOTU KULTURY

Odpowiedzialność za rozwój kultury w jej podstawowych elementach jest tylko jednym z aspektów odpowiedzialności integralnej. Chrześcijaнин nosi w sobie świadomość odpowiedzialności za p o d m i o t k u l t u r y, tzn. za siebie i swego bliźniego, ponieważ człowiek tworzy kulturę, a „jaki człowiek, taka kultura”. Im bardziej dojrzały jest twórca wartości kulturowych, tym dojrzsze jest jego dzieło, im bardziej subtelna aksjologicznie jest jego wizja rzeczywistości, tym głębszy będzie metafizyczny wymiar jego kultury. Nie chodzi w tym wypadku o autentyczność dyspozycji kulturowych danego artysty, architekta, naukowca, myśliciela, ale o jego wartość wewnętrzną, osobowościową, a więc o ten stopień jego duchowego rozwoju, który nazywamy „kulturą osoby”<sup>14</sup>. W tym sensie odpowiedzialność za rozwój kultury nabiera zabarwienia personalistycznego. Bogactwo wytworów kulturalnych jest zawsze wtórne wobec bogactwa osobowości, nazywanego przez starożytnych *cultus animi*. Ten kąt widzenia pozwala atrybutem człowieka kultury obdarzyć nie tylko człowieka „elity kulturalnej”, ale i człowieka prostego, nawet niewykształconego<sup>15</sup>.

Rola jakości moralnej podmiotu w kulturze jest dycydująca. Religia, choć przenika kulturę, wiąże ze swej istoty człowieka z Bogiem. Kultura natomiast, zawierając się w działaniu, ukierunkowana jest na człowieka, który jest jej celem i racją bytu. Służenie człowiekowi stanowi nieodzowny warunek, by kultura mogła być sobą. Wzbogacać swoje człowieczeństwo — oto powinność i wezwanie, przyjmowane w poczuciu pełnej odpowiedzialności. Działania kulturotwórcze są jedynie konsekwencją tej świadomości<sup>16</sup>. Osobowe dojrzewanie chrześcijanina czyni go autentycznym twórcą kultury, ponieważ otwiera go duchowo na pełnię prawdy, tkwiącej w rzeczywistości, którą ma przekształcać. Jest to: 1° — otwartość na przyswojenie sobie prawdy naukowej, filozoficznej, religijno-moralnej, technicznej; wzbogacają one wiedzę i mądrość człowieka; 2° — otwartość na wartości idealne: życia, wspólnoty, miłości; 3° — otwartość na wszel-

<sup>14</sup> Por. ks. J a w o r s k i, jw. s. 837 n.

<sup>15</sup> Por. S w i e ż a w s k i, jw. s. 202 n.

<sup>16</sup> „[...] jeżeli kultura mieści się przede wszystkim w działaniu, najważniejszym w kulturze może być przede wszystkim on. On — człowiek — jest jej celem i racją bytu. Służenie człowiekowi stanowi nieodzowny warunek, aby kultura mogła być sobą”. S. Grygiel. *Kultura, humanizm i religia*. „Znak” 16:1964 nr 121-122 (7-8) s. 827, 833.

kie dobro ekonomiczne, społeczne, narodowe, ogólnoludzkie, których realizacja angażuje osobowość, usprawnia wolność wyboru, rodzi konsekwencje; 4<sup>o</sup> — otwartość na piękno przyrody, dzieł artystycznych, piękno moralne, nadprzyrodzone, wyzwalaające w człowieku poryw twórczy; 5<sup>o</sup> — otwartość metafizyczna na element świętości (*Divinum i Sacrum, Sanctum*), kształtująca postawę odpowiedzi, czci i poddania, dialogu z Bogiem.

Jednakże otwartość ta nie może być nieograniczona, absolutna. Człowiek taki, jaki konkretnie jest, może w swej zachłannej otwartości wchłaniać również błąd i antywartość, zło i grzech, co stanowi pogrzebanie kultury duchowo-moralnej. Wobec tego poczucie odpowiedzialności narzuca mu niejako potrzebę zdyscyplinowania umysłu w aspekcie poznawania prawdy, a w płaszczyźnie przyswajania wartości — potrzebę zdyscyplinowania aksjologicznego, tzn. uwzględnienia ładu moralnego, który stoi na straży hierarchii wartości<sup>17</sup>. Następuje tu jakby styk „kultury osoby” z „kulturą moralną”, która obejmuje całość zachowań i postaw człowieka wobec realizowanego dobra w sobie i innych. Jest ona implikacją każdej dziedziny kultury ludzkiej i bez tej implikacji każdy przejaw kultury podmiotowej i przedmiotowej zawierałby fałsz<sup>18</sup>. Wprowadzenie tego kryterium decyduje o tym, że właściwa kultura osoby tak w płaszczyźnie jej aktów poznawczych, jak i aktów wyboru — polega głównie na mądrości, która broni podmiot przed niebezpieczeństwem masowości i ujednolicenia kultury<sup>19</sup>.

### III. ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KULTURĘ (ODPOWIEDZIALNOŚĆ „WOBEC”)

Na koniec trzeba odpowiedzieć na pytanie: wobec kogo odpowiada chrześcijanin za swój stosunek do kultury? Jeśli mówimy o odpowiedzialności, to należy koniecznie ustalić trwały punkt odniesienia, aby odpowiedzialność chrześcijanina za kulturę osiągała sens realny i przedmiotowy.

1. Pierwszym kresem odniesienia jest własne sumienie, norma poprawnej odpowiedzialności. Jest to norma immanentna, dzięki której chrześcijanin nabiera przekonania nie tylko o obowiązku tworzenia rzetelnej kultury, ale i pewności, że niespełnienie tej powinności równoznaczne jest z przekreśleniem jego chrześcijańskiej godności. Chodziłoby tu więc o „chrześcijańską kulturę sumienia” jako centralnego składnika

<sup>17</sup> Por. Kunowski, jw. s. 216 n., 220 n.; M. A. Krąpiec. *Dlaczego zło?* Kraków 1962.

<sup>18</sup> Por. H. Wistuba. *Kultura moralna*. „*Ateneum Kapłańskie*” 62:1970 t. 75 z. 370 s. 229 n.

<sup>19</sup> Por. Świeżawski, jw. s. 203.



kultury w ogóle i instancji sprawdzającej moralny zapis kulturalnego działania. Ocena własnej postawy wobec kultury, jakości kulturotwórczych działań, motywów je inspirujących, staje się jakby najwyższym sprawdzianem własnego człowieczeństwa i chrześcijaństwa. Sumienie więc ocenia słuszność dążeń w tej płaszczyźnie, ostrzega, aby czas kulturowej aktywności nie był czasem strat osobowych. KDK nr 61 stwierdza, że we wdrażaniu człowieka do kultury moralnej „na pierwszy plan występują wartości inteligencji, woli, s u m i e n i a i braterstwa”. Sumienie jest więc instancją, w której poczucie odpowiedzialności broni chrześcijanina przed depersonalizacją w dziedzinie kultury (tzw. kultura konsumpcyjna), kiedy to aktywność człowieka „wyprana” jest z elementów humanistycznych<sup>20</sup>.

2. Następny kres odniesienia odpowiedzialności za rozwój kultury stanowi w s p ó ł n o t a, s p o ł e c z n o ś ć, w której chrześcijanin żyje, pracuje i tworzy. Należy pamiętać, że nie tylko naród jako całość, wierni jako wspólnota religijna, ale również pojedyncza jednostka, poszczególny wierny, nie mógłby rozwiązać swych możliwości bez wsparcia i zaplecza wspólnoty, w której żyje i działa. Toteż społeczność i wspólnota ma prawo domagać się, by ich członek pomnażał doniosłe dla całości dobra kulturowe w poczuciu wymagań stawianych przez porządek społeczny i moralny.

W sytuacji, w której los osobisty zależy w dużym stopniu od losu zbiorowości, do której każdy należy, w której nasze potrzeby zaspokojone bywają tylko w wyniku prawidłowego i skutecznego funkcjonowania mechanizmów społecznych, w sytuacji, gdy osobiste dobro może być osiągnięte tylko w ramach dobra wspólnego, chrześcijanin musi żyć poczuciem społecznej odpowiedzialności za wspólne dobro kultury, którą kształtuje i przez którą bywa również kształtowany. Jest to nic innego jak postulat s p o ł e c z n e g o z a a n g a ż o w a n i a, solidarności w działaniach kulturotwórczych, przełamywania egocentryzmu i obojętności. Jeżeli w małych, mniej skomplikowanych organizmach społecznych (np. rodzina) tak ważną rolę odgrywa samokontrola i odpowiedzialność, to w skali całego narodu czy wspólnoty religijnej odpowiedzialność ta jest nieodzowną koniecznością<sup>21</sup>.

3. Dla chrześcijanina, który aktywność w dziedzinie kultury traktuje jako element swego powołania, ostatecznym i najgłębszym kresem odniesienia odpowiedzialności jest B ó g. Między sumieniem człowieka a Bogiem istnieje na mocy ontycznej zależności związek wewnętrzny. Odpowiedzial-

<sup>20</sup> Por. Cz. Bartnik. *Twórcza praca — przeznaczeniem człowieka*. „Novum” 1975 nr 11 s. 104 n.; B. Skrzydlewski. *Teologia pracy ludzkiej*. „Ateneum Kapałskie” 54:1962 t. 65 z. 322 s. 106 n.

<sup>21</sup> Por. A. Stanisławski, S. Wilkanowicz. *Nowe zadania*. „Znak” 16:1964 nr 121-122 (7-8) s. 776.

ność wobec sumienia i wspólnoty jest dla chrześcijanina odpowiedzialnością wobec Boga, którego w życiu doczesnym te instancje osłaniają i niejako zastępują. Chrześcijanin wie, że jego aktywność kulturotwórcza stawia przed nim perspektywę współpracy z Bogiem. Wie również, że nie ma takiej formy aktywności zewnętrznej, która by nie mogła być włączona w tok pracy wewnętrznej, a więc w taki dynamiczny kontakt z Bogiem, który, tworząc optymalne warunki kulturowego rozwoju człowieka, jest równocześnie skierowany w swym najgłębszym nurcie do Boga jako celu ostatecznego. Ten moment religijnej odpowiedzialności powoduje, że człowiek w działaniu kulturalnym zajmuje osobowy stosunek do Boga i tym samym daje również *ś w i a d e c t w o* Bogu. W tym sensie odpowiedzialność za realizację kultury osiąga wymiar najwyższy<sup>22</sup>.

#### Z A K O Ń C Z E N I E

Przedstawiona skrótowo refleksja ujawniła optymistyczny wymiar ludzkiej aktywności. W dziedzinie kultury jest powołaniem i przeznaczeniem człowieka, aby dominował nad naturą, tworząc własną osobową wielkość jako *k u l t u r ę o s o b y* i rozwijając wartości kulturowe i cywilizacyjne jako kontynuator i uczestnik Boskiego dzieła stworzenia. Tak więc poziome działanie kulturotwórcze w immanencji zostaje spiralnie skierowane ku transcendencji mocą religijnego związku z Bogiem.

#### RESPONSABILITÉ DU CHRÉTIEN POUR LA CULTURE

##### R é s u m é

Dans l'article publié l'auteur essaie de trouver la relation entre deux dimensions: culture et responsabilité morale de l'homme. A la lumière de la réflexion de l'auteur la culture est la réponse spécifique de l'homme au don de l'appel de Dieu à développer son humanité et à façonner la réalité conformément à la grandeur de son existence humaine. On présente donc d'abord la définition générale de la culture et on met en valeur sa spécificité chrétienne (son universalisme, son caractère religieux). La responsabilité de la culture est une conséquence de l'appel adressé par Dieu à un être libre; elle concerne aussi bien les éléments de la culture que le sujet qui la crée. Cette responsabilité se tourne vers l'instance de la conscience, de la société et de Dieu.

<sup>22</sup> Por. Grygiel, jw. s. 832.